

KRONIKA STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW SZTUKI

TADEUSZ CHRZANOWSKI

BUDOWNICTWO KOŚCIELNE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM 1550 — 1650

(Streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Oddziału Krakowskiego w dniu 1.III.1966 r.)

Omawiając architekturę zamków i dworów XVI i XVII w. na Śląsku Opolskim („Biul. Hist. Sztuki” XXVII, 1965, nr 3) zaakcentowałem w uwagach wstępnych pewną wycinkowość omawianego materiału. Te same uwagi odnoszą się również do architektury sakralnej. Powtarzam je w największym skrócie: Śląsk Opolski w obecnych granicach administracyjnych nie pokrywa się z pojęciem historycznym, ponadto obejmuje dość zróżnicowane obszary, wśród których wymienienie należy przede wszystkim księstwa brzeskie, opolskie i obszary związane z księstwem opawsko-karniowskim oraz wyraźnie odmienne od wymienionych księstwo biskupie, obejmujące powiaty nyski i grodkowski. Co więcej zjawiska artystyczne powstałe na tym terenie nie wykazują cech na tyle indywidualnych, by móc Śląsk Opolski wyodrębnić z całego obszaru Śląska. Stąd autor nie próbuje na podstawie przebadanych zabytków ustalać jakiegoś specyficznie śląskiego typu (*per analogiam* z zarysowanym przez Tatarkiewicza typem lubelskim lub kaliskim, w architekturze Polski centralnej), chociaż jest przekonany, że scharakteryzowanie takiego typu w odniesieniu do całego Śląska jest możliwe i pożądane. W chwili obecnej musi

się oprzeć wyłącznie na dostępnym materiale, który poznał w wyniku redagowania wspólnie z mgr Mariannem Korneckim *Katalogu Zabytków Sztuki woj. opolskiego*.

Granice czasowe nie nastrożają problemu: w pierwszej połowie XVI w. powstają w zakresie architektury sakralnej twory wyłącznie późnego gotyku i dopiero w drugiej połowie stulecia pojawiają się zaczynają cechy nowego stylu. Natomiast Wojna Trzydziestoletnia tak wyraźnie przerywa cykl rozwojowy, że przez kilka dziesiątków lat nie powstaje na omawianym obszarze prawie nic nowego.

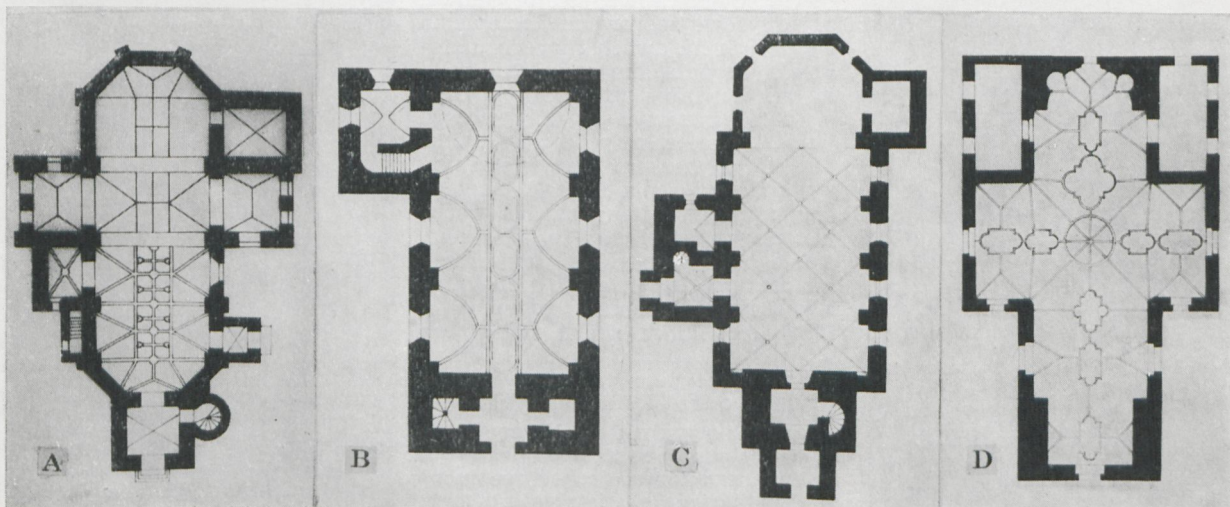
Obok przemian stylowych sprawą zasadniczej wagi jest pojawienie się na Śląsku wyznania ewangelickiego. Już w latach 30-tych XVI w. protestantyzm zaczyna się rozpowszechniać, szczególnie w zasięgu księstwa brzeskiego (którego władcy przyjmują nowe wyznanie) i do połowy XVI w. obejmuje znaczne obszary Śląska Opolskiego. Właściwie jedynie księstwo biskupie opiera się „nowinkarstwu”. Nowe prądy religijne nie pozostają oczywiście bez wpływu na ukształtowanie powstających obecnie budowli.

Nowych kościołów powstaje zresztą w omawianym stuleciu wiele. Okres to bowiem choć ekonomicznie dla Śląska nie nadmiernie

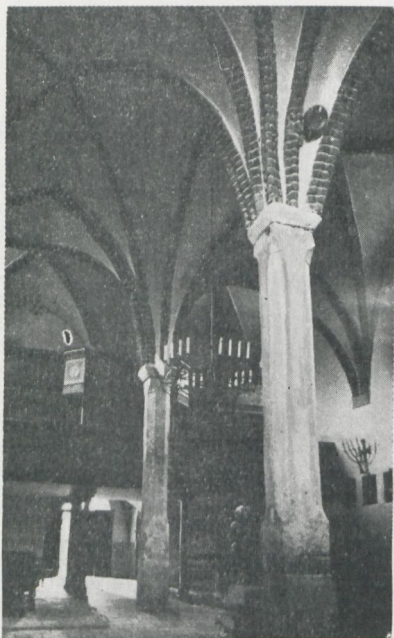
korzystny, przecież charakteryzujący się stabilizacją, która wydatnie przyczynia się do podejmowania inicjatyw budowlanych. Szczególne nasilenie przypada na lata 1580—1620. Ale przez cały ten okres nie powstają żadne większe kościoły: miasta posiadają już dostatecznie wielkie gotyckie fary i w najlepszym razie podejmuje się ich przebudowy lub odbudowy po pożarach (Niemodlin, Koźle, Lewin Brzeski), życie zaś monastyczne gwałtownie obumiera.

Powstają więc przede wszystkim kościoły wiejskie, zastępując przeważnie starsze drewniane świątynie i w rezultacie przegląd niniejszy ukazuje rzec by można „średnią przeciętną” działalności muratorów śląskich, pozostającą daleko w tyle za wybitnymi dziełami architektury świeckiej, magnackiej czy mieszczańskiej. Budownictwo niewątpliwie prowincjonalne i tylko fragmentarycznie czerpiące ze skarbnicy doświadczeń epoki, która w innych odmianach architektury i na innych obszarach była epoką renesansu i manieryzmu.

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy, stwierdzić wypada, że rzuty powstających w omawianej epoce kościołów kształtują się w przeważającej ilości wedle dawnych, wypróbowanych schematów:



Il. 1. Rzuty poziome kościołów: A. Szymiszów z r. 1607, prezbiterium i transept z r. 1909—11; B. Szydłowiec z r. 1616—17; C. Więcemerzyce, kościół fil. z r. 1621, prezbiterium z r. 1910; Nysa, kościół św. Rocha z r. 1637. (Rys. M. Kornecki)



Il. 2. Wnętrze kościoła w Niemysłowicach. (Fot. T. Chrzanowski)

niezbyt wydłużone prezbiterium zamknięte wielobocznie lub ścianą prostą i szersza oraz przeważnie wyższa nawa. Od zachodu niemal z reguły pojawia się wieża. Pew-



Il. 3. Kościół w Lasocicach. (Fot. T. Chrzanowski)

nym *novum* jest powszechne obecnie wprowadzenie ponad zakrystią łoży kolatorskiej, otwierającej się do wnętrza arkadą. Te najprostsze rzuty, inna rzecz ze narzucone często istnieniem starszych murów obwodowych, prezentują nawet koscioty miejskie, zbudowane lub gruntownie przebudowane w tym okresie, jak np. w Oleśnie, Lewinie Brzeskim czy Niemodlinie.

Jedynym przykładem nieco bogatszego ukształtowania przestrzennego, nietypowym zresztą, a na domiar spalonym w czasie działań wojennych i ostatnio doszczętnie rozebranym, był kościół w Moszczance (pow. Prudnik) powstały na przełomie XVI i XVII w. Posiadał on przy nawie od pn. niską nawę boczną o arkadach wspartych na filarach opiętych parami kolumniek, a ponad tą nawą mieściła się obszerna empora.

Natomiast dość licznie zaczynają się, obok tradycyjnych, pojawiać wnętrza jednoprzestrzenne, które nie są wyrazem ograniczonego programu budowlanego, lecz bezpośrednim wynikiem rozpowszechniania się wyznania ewangelickiego. Luteranizm odrzucając celebrę i teatralność liturgii, demokratyzując niejako obrządek sprowadzony do komentowania Pisma Sw. i wspólnego śpiewania psalmów, odrzucił równocześnie podział na część kapłańską i część przeznaczoną dla wiernych.

Najwcześniejszym przykładem odrzucenia wydzielonego prezbiterium jest kościół w Niemysłowicach (pow. Prudnik), wzniesiony w r. 1568 jako ewangelicki. Jest to budowla dwunawowa, trójprzęsłowa, o krzyżowo-żebrowych sklepienia wspartych na dwóch filarach umieszczonych pośrodku nawy. Nieśmiało wprowadzane tu formy nowego stylu to gzymsowe podziały szczytu wsch. i ślepe arkady na wieży. Ciekawym, a zarazem dość niejasnym z punktu widzenia funkcji, elementem jest niewielka apsydka od wsch., mieszcząca obojętnie za ołtarzem. Analogiczną apsydkę znajdziemy również w kościele w pobliskich Mieszkowicach, zbudowanym w r. 1586, przy czym zastosowano tam tradycyjny podział prezbiterium i nawy, mimo że i w tym wypadku chodziło o kościół ewangelicki.

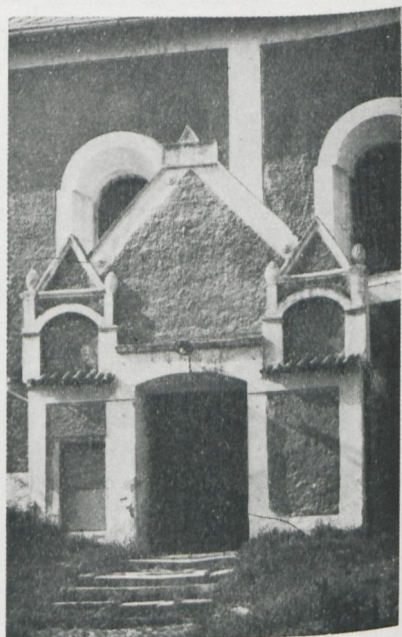
Dwunawowy układ Niemysłowic nie posiada obecnie analogii na omawianym terenie, choć nie można wykluczyć ich istnienia. Odpis dokumentu z 2. poł. XVI w., zachowany w galce na wieży, powiada, że kościół w Babicach (pow. Głubczyce — obecnie całkowicie przebu-



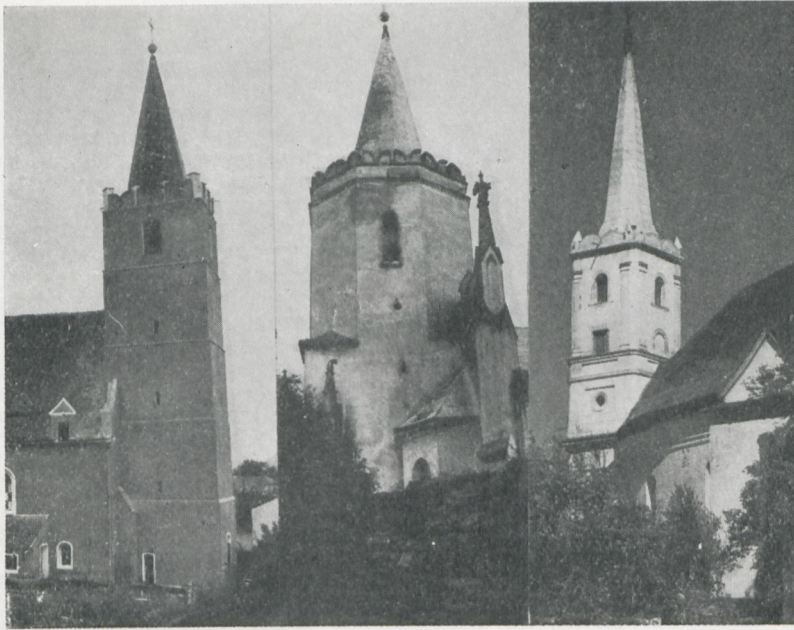
Il. 4. Kościół w Boguchwałowie. (Fot. T. Chrzanowski)

dowany w XVIII w.), fundowany przez komtura Joannitów z Grobnik, Jerzego Prószkowskiego, posiadał w nawie filar podtrzymujący sklepienie.

Natomiast dość licznie powstają kościoły salowe, choć należy przypuszczać, że i tu liczba zmniejszyła się znacznie na skutek późniejszych rozbudów. Najwcześniejszym wśród zachowanych i datowanych obiektów jest kościół w Łukowicach (pow. Brzeg), fundowany w r. 1581 przez Jerzego II księcia brzeskiego (a więc oczywiście ewangelicki). Ta dość skromna, jak na książęcą fundację, budowla jest prostokątem o czterech przęsłach, przy czym od wsch.



Il. 5. Kruchta kościoła w Biskupowie. (Fot. T. Chrzanowski)



Il. 6. Wieże kościołów w Wierzbieicach, Dytmarowie i Rudziczce. (Fot. T. Chrzanowski)

zamknięta jest na zewnątrz ścianą prostą, wewnątrz trójbocznie (wieża jest dodatkiem późniejszym). Zapewne z końca w. XVI pochodzi kościół w Bierawie (pow. Koźle) o czterech nierównej szerokości przęsłach, trójbocznym zamknięciu oraz obszernej przybudówce od pd. mieszczącej zblokowane razem —

zakrytą, kruchtę oraz dwie loże kolatorskie; wieża od zach. powstała prawdopodobnie nieco później, w r. 1614.

Dalsze przykłady pochodzą już z pierwszych dziesięcioleci XVII w. Szymiszów zbudowany w r. 1607 z fundacji Jana Krzydłowskiego, jako ewangelicki, był pierwotnie wydłużonym ośmiobokiem z wieżą od zach., który zniekształcono w latach 1909—11 przez przedłużenie o transept i nowe prezbiterium. W latach 1616—17 Hans Pückler, jeden z najbogatszych magnatów ówczesnego Śląska Opolskiego, buduje w sąsiedztwie swego pałacu w Szydłowcu (pow. Niemodlin) niewielki kościół, zamierzony po części na rodziną nekropole. Budowniczym, jedynym zresztą jak dotąd znanym z nazwiska wśród twórców omawianych kościołów, był Włoch Antonio Rusco z Offen, rzecz o tyle dziwna, że w tej bardzo zresztą skromnej budowli nie przejawiają się żadne inspiracje włoskiego renesansu i tkwi on całkowicie w prowincjonalnym charakterze ówczesnej architektury sakralnej na Śląsku. Jest to trójprzęsłowy budynek z zakrytą i lożą od pn. oraz wieżą wbudowaną od zach. do wnętrza korpusu (układ stosowany dość często we wczesnogotyckich kościołach sąsiedniego powiatu brzeskiego).

Czy Antonio Rusco był jedynym włoskim muratorem budującym ówczesne kościoły na Śląsku Opol-

skim? Należy przypuszczać, że dziełem przybyłego czy przybyłych z Włoch majstrów jest jeden z najciekawszych kościołów omawianego okresu, wzniesiony w r. 1618 w Lasocicach (pow. Nysa). Za takim przypuszczeniem przemawia fundacja kościoła przez Włocha, właściciela wsi Franciszka Troilo de Riviano, jak i fakt umiejętnego posługiwania się formami renesansowymi. Dość niezwykły kształt kościoła da się łatwo wytłumaczyć zmianą programu budowlanego. Zamierzano zapewne wznieść o wiele obszerniejszą świątynię, w rezultacie jednak wykorzystano w nawie mury poprzedniej, wczesnogotyckiej (o czym świadczą wątki ceglane), przez co krótkie, wielobocznie zamknięte prezbiterium jest obecnie szersze od nawy, w której z kolei z trudem mieści się obszerna i niewspółmiernie duża loża kolatorska, nadwieszona na wspornikach i ozdobiona kolumnami dźwigającymi półkoliste arkady i baldachim. Przeciwno udziałowi Włochów przemawiać mogłyby formy renesansu północnego użyte w dekoracji (np. ornament okuciowy), ale jak widzieliśmy przybysze z Italii dość szybko adaptowali się do gustów i tradycji miejscowych.

Wydaje się, że murator lub strzecha czynna w Lasocicach wzniosła w omawianym rejonie dwa dalsze kościoły, o czym mogłoby świadczyć stosowanie z zamiłowaniem kwadratowych, przekątnie



Il. 7. Bramka w ogrodzeniu kościoła w Kujawach (Fot. T. Chrzanowski)



Il. 8. Bramka i ogrodzenie kościoła w Boguchwałowie. (Fot. T. Chrzanowski)



Il. 9. Zwieńczenia wież kościołów w Niemysłowicach, Scinawie Nyskiej i Lubrzy. (Fot. T. Chrzanowski)

ustawianych okienek w kamiennych obramieniach. W Gierałcicach (pow. Nysa) zachowała się niestety jedynie wieża z 1615 r. (korpus powstał w latach 1869—71), natomiast kościół w Więcierzycach (pow. Grodków) z r. 1621, zbudowany jako ewangelicki, jest zarazem ostatnim przykładem układu salowego, zniekształconego niestety przez dobudowane w r. 1910 nowe prezbiterium. Działalność owej domniemanej strzechy możnaby ponadto powiększyć o pozostałości renesansowego dworu Franciszka Troila w Lasociach oraz o dwór w Gierałcicach.

Oczywiście poza ewangelickimi powstawały również i katolickie kościoły salowe, ale były to mniejsze świątynie, przeważnie kościoły cmentarne wznoszone w bezpośrednim sąsiedztwie miast jak np. w Paczkowie, Głuchołazach, Korfantowie i Nysie. Kościoły w Korfantowie i Głuchołazach, bezwieżowe, wzniesione były pierwotnie niewątpliwie w konstrukcji szkieletowej i dopiero w późniejszych okresach obmurowane. Kościół cmentarny w Paczkowie z lat 1604—6, spalony niestety w r. 1945 był niewielką budowlą salową o trójbocznym zamknięciu i kwadratowej wieży od zach. Kościół Jerozolimski w Nysie, wystawiony w r. 1633 po spaleniu pierwotnego, posiada również układ salowy z trójbocznym zamknięciem i niewielkim otwartym portykiem czy raczej otwartą kruchtą od zach. Sześcioboczna zakrystia i dobudówki transeptu są późniejszymi dodatkami. Natomiast kościół cmentarny św. Rocha w Nysie z r. 1637 jest jedną z najpóźniejszych realizacji omawianego okresu korzystającą z

późnorenesansowych i manierystycznych form. Wzniesiony na rzucie krzyża o krótkich ramionach transeptu ma od wsch. wewnątrz zaokrąglone zamknięcie z dwiema niszami po bokach.

Bryły omawianych budowli odznaczają się dużą prostotą i bardzo często sprawiają wrażenie całkowicie jeszcze gotyckich rozwiązań. Odbudowany w r. 1544 po pożarze nyski kościół franciszkanów p.w. św. Barbary posiada dwa szczyty, przy czym zach. jeszcze całkowicie póź-



Il. 10. Wieża kościoła cmentarnego w Paczkowie. (Fot. T. Chrzanowski)

nogotycki o typowych dla Śląska podziałach krzyżowymi, prostokątnymi blendami — może, ale bynajmniej nie musi pochodzić sprzed pożaru. Szczyt wsch. jest natomiast pierwszym szczytem kościelnym stosującym bardzo zresztą nieśmiało formy renesansowe w postaci ogzymsowanych lizen i falistego wykroju, niewątpliwie zresztą wzorowany na bogatszych nieraz zwieńczeniach kamienic mieszczańskich. Szczyty na korpusach kościołów pojawiają się zresztą niezbyt często. W Niemysłowicach (1568) jest to tylko trójkątny szczyt dzielony nierytmicznie wątlymi gzymsami. W Lewinie brzeskim (gotycki, spalony 1586, odbudowany w 1593 r.) szczyt zach. posiada bogaty obrys, ale całą wielką płaszczyznę dzieli jedynie trzy płytkie blendy. Przykładem tradycjonalizmu, wynikłego być może z powtórzenia formy budowli pierwotnej, jest schodkowy szczyt kościoła Jerozolimskiego w Nysie: zupełnie gładki i ożywiony tylko po bokach rzędem szczytków umieszczonych na uskokach. Skromne, manierystyczne rozwiązania prezentują najpóźniejsze realizacje tego okresu: nyski kościół św. Rocha i kaplica zamkowa w Głogówku (1645).

O ile jednak brak szczytów nad prezbiteriami czy nawami, o tyle występują one licznie na kruchtach i łozach, z kolei zaś na bramkach ogrodzeń. Pojawiają się one zresztą równolegle do zwieńczeń attykowych. Repertuar form dość ograniczony, esownice, motywy płomieniste lub w kształcie serc, obeliskowe lub szyszkowe sterczyzny i podziały lizenami lub pilasterkami, a także wnęki o rozmaitych wykrojach. Szczyty te są daleko skromniejsze od tych, które pojawiają się równocześnie w architekturze świeckiej. Do bogatszych zaliczyć można szczyty nad lożą i brama ogrodzenia w Boguchwałowie (1602; pow. Głubczyce) oraz nad kruchtami w Biskupowie (pow. Nysa) i Bąkowie (pow. Grodków).

O wiele bardziej interesujące jest stosowanie attyk. Najwcześniejsze pojawiają się na wieżach; zresztą bardzo trudno ustalić kiedy zwieńczenie wieży jest jeszcze krenelażem, a kiedy znaczną być attyką. Faktem jest, że typowym rozwiązaniem zwieńczeń wieżowych na Śląsku w epoce późnego gotyku jest murowana, kragła lub wieloboczna iglica ujęta w narożach u podstawy trójkątnymi szczycikami. Nauka niemiecka określała je mianem „Piastenturm” — wież piastowskich. Na omawianym terenie spotykamy

je m. in. w Małujowicach, Lipowej czy Młodoszowicach, powtarzają się późniejsze już z 2. poł. XVI w. pochodzące Buszyce (pow. Brzeg) czy Przylesie Dolne (pow. Grodków). Później stają się owe attykowe zwieńczenia wież niemal regułą, występują do dziś w licznych przykładach (Dytmarów, Wierzbięcice, Boguchwałów, Sciborzyce Małe, Ścinawa Nyska, Rudziczka), dalsze znane są z przekazów ikonograficznych lub z literatury przedmiotu.

Oczywiście imponująca attyka kościoła w Paczkowie jest zjawiskiem odosobnionym na obszarze nie tylko Śląska Opolskiego. Rozpowszechnienie się jednak tego elementu jest tak znaczne, że spotykamy go nie tylko na kruchtach (Paczków, Radzikowice), bramkach ogrodzeń kościelnych (Radzikowice, Pogorzela, Łukowice, Lasocice, Kujawy, Bąków Grodkowski, Kamienica i Gościce), lecz także na murach otaczających kościoły. Przykład takiego zastosowania mamy dziś jedynie w Boguchwałowie (silnie zresztą zrekonstruowany); w Wierzchu (pow. Prudnik) zachował się natomiast tylko jeden element grzebienia, świadczący jednak, że stosowanie grzebieni attykowych na murach obwodowych nie było na Śląsku Opolskim czymś wyjątkowym (przypominam przy okazji bogate zwieńczenie attykowe muru otaczającego zameczek w Trzebini pod Prudnikiem).

Inne elementy dekoracji czy artykulacji zewnętrznych brył kościołów są nader skromne: boniowania naroży, bardzo proste obramienia portalowe i okienne, gzymsy dzielące wieże i in. Jedynym ciekawym rozwiązaniem są podziały górnych kondygnacji wież w Niemysłowicach i Ścinawie Nyskiej (pow. Nysa — z lat 1585—86) złożone ze ślepych półkolistych arkad wspartych na półkolumnach, być może reminiscencja otwartych ganków arkadowych na renesansowych wieżach w Polsce i Czechach. W Lubrzy (pow. Prudnik) występują już tylko w narożach górnej ośmiobocznej kondygnacji wałki — przykład barbaryzacji pierwowzoru. Wreszcie ciekawym przykładem, nawiązującym do miejscowej wieży ratuszowej są podziały całej wieży kościoła cmentarnego w Paczkowie. w którym poza ślepyimi arkadami i półkolumnami występują dziwaczne, nieproporcjonalne bliźnie okienka ostrołukowe dzielone kolumnkami. W rezultacie najpełniejszy program dekoracyjny znajdujemy w kościele w Lasocicach: boniowania, kamienne obramienia



Il. 11. Zwornik sklepienia kościoła w Pomorzowicach. (Fot. T. Chrzanowski)

okien z profilem, boniowaniem lub rautami, a na wieży znów motyw bliźnich okienek, tym razem zwieńczonych trójkątnymi przyczółkami.

Skromna w zasadzie architektura zewnętrznych brył, odznacza się przecież dość wyraźnymi cechami: w istocie jeszcze gotycka, najczęściej opięta szkarpami, ozdobiona raczej na kruchtach, łozach czy bramkach niż na samym korpusie szczytami lub grzebieniami attykowymi, niemal zawsze wyposażona w wieżę, w wielu wypadkach przechodzącą z kwadratu w ośmiobok i zakończoną grzebieniem attyki oraz mурowaną iglicą. Wieże i mu-



Il. 12. Wspornik w kościele w Boguchwałowie. (Fot. T. Chrzanowski)

ry wykazują wyraźnie cechy obronne, wznoszono je z myślą o inkastelacji obiektów, które w mniejszych osiedlach najchętniej nadawały się do obrony, wyposażając je obficie w strzelnice do dziś dnia licznie zachowane (w murach: w Kolnicy, Szydłowcu, Lasocicach, w wieżach: w Dytmarowie, Raclawicach Śląskich, Radzikowicach i in.).

Nie należy wreszcie zapominać o bardzo ważnym elemencie dekoracyjnym, stosowanym powszechnie w ówczesnej architekturze, a mianowicie o dekoracji sgraffitowej. Gotycki kościół w Białej Prudnickiej, przebudowany w 1544 r. posiada na wieży dekorację pryzmatyczną; analogiczną, lecz bogatszą w motywach znajdujemy na wieżach w Bierawie i Ścinawie Nyskiej, natomiast na prezbiterium kościoła w Wysokiej (pow. Strzelce) zachowała się dekoracja o motywach roślinnych z datą 1598. Sgraffita występowały zresztą także na bramkach ogrodzeń, być może i na murach — istnienie takiej dekoracji stwierdziliśmy na bramce w Gościcach (pow. Nysa), o innych wspomina inwentarz Lutscha.

O charakterze wnętrza omawianych kościołów decydują oczywiście sklepienia. Nie wypracowały jakichś bogatszych i indywidualniejszych rozwiązań, wykazują jednak wyraźny kierunek ewolucyjny. Występują zasadniczo w dwu odmianach. Aż do pierwszego dziesięciolecia w. XVII pojawiają się tradycyjne sklepienia żebrowe, przy czym niemal z reguły stosują klasyczny układ krzyżowy. Wydaje się, że tak charakterystyczne dla późnego gotyku sklepienia sieciowe zanikają w 2. połowie w. XVI, stąd nieprzekonywujące wydaje mi się datowanie sklepienia w kaplicy Maltitzów przy farze w Paczkowie na r. 1588. Data ta odnosi się do przekształcenia i uposażenia kaplicy, sklepienie odnieść należy raczej do czasu jej budowy, a więc do 2. ćwierci XV w.

Sklepienia krzyżowo-żebrowe zachowały się w ok. 10 obiektach, zlokalizowanych w południowych powiatach województwa. Występują też rzeźbione, przeważnie heraldyczne zworniki (Pomorzowice, pow. Głubczyce) czasem i wsporniki, przy czym bardzo interesująco przedstawia się pod tym względem kościół w Boguchwałowie o dziwnie w swym prymitywizmie rozmanizującym zespole rzeźbionych wsporników.

O ile sklepienia żebrowe trzymają się najprostszyc schematów, o tyle druga odmiana wprowadza



Il. 13. Sklepienie kościoła w Lasocicach. (Fot. T. Chrzanowski)

rozwiązania bogatsze. Odmiana ta charakteryzuje się stosowaniem sklepień krzyżowych lub częścię kolebkowych z lunetami, na których pojawia się stiukowa imitacja żebrowań. W przykładach najskromniejszych niewydatne stiukowe wałki podkreślają jedynie szwy sklepienne, w szeregu jednak kościołów mamy do czynienia z dość rozwiniętymi kompozycjami sieciowymi, wzbogaconymi dodatkowo rozetami, gwiazdkami, motywami perełkowymi i stylizowanymi roślinnymi, ponadto zaś we wspornikach występują ozdobne gzymsowania i esownice. Przykłady sklepień bogatszych to Zubrzyce, Kujawy, Ściborzyce Małe, Niemodlin, Wojsław, Szydłowiec, najbogatsze układy występują w Lasocicach i Szymiszowie. We wszystkich elementem dość charakterystycznym jest podkreślenie wzdłużnej osi kościoła.

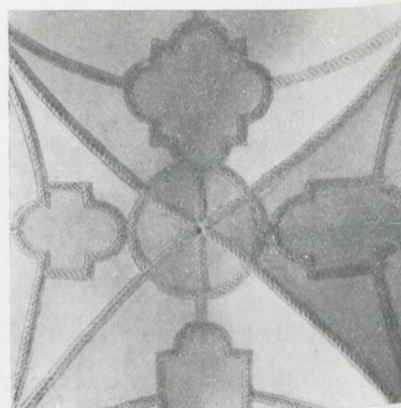
Sklepienia tego typu prowadzą w konsekwencji do rozpowszechnionych w okresie baroku sklepień kolebkowych z lunetami, dekorowanych stiukowymi listwami podkreślającymi lunety i tworzącymi pla-

fony o urozamiconym wykroju. Ten typ sklepienia zostaje zresztą wypracowany już w omawianym okresie: występuje w Tarnowie Grodkowskim, w nyskim kościele św. Rocha (1637), a także w baptysterium przy kościele p.w. św. Jakuba w Nysie, wzniesionym w latach 1658—50 z fundacji Anny Gritzner.

Inne podziały i elementy dekoracyjne wewnątrz występują pojedynczo i nie posiadają cech powszechności (łoża w Lasocicach, chór muzyczny w Więcierzycach). Również dekoracja malarska traci to znaczenie, które posiadała w okresie gotyku. Niefachowo odnowiona i zrekonstruowana dekoracja malarska w Kujawach oraz piękny, kasetonowy strop w Centawie z 1586 r. to niemal wszystko co się zachowało.

O charakterze wewnątrz omawianych kościołów decydowały w o wiele większym stopniu jednolite wystroje, jakie spotykamy jeszcze w niektórych obiektach, jak np. w Boguchwałowie, Szydłowcu czy Lewinie Brzeskim, uzupełnione licznymi występującą rzeźbą sepulkralną. Ale oczywiście omawianie ich nie należy do tematu niniejszych uwag.

Skromna, ale nader licznie reprezentowana architektura kościelna omawianego okresu nie wydała arcydzieł, wypracowała natomiast niewątpliwie pewne odrębne cechy. Przyjmując tylko powierzchownie elementy dekoracyjne nowego stylu, pozostaje wierna formułom tradycyjnym, wzbogacając je tylko i lekko modyfikując. W związku z zagrożeniem tureckim rozwija elementy obronne w architekturze samych kościołów, a szczególnie w ich ogrodzeniach. W związku z rozpowszechnianiem się wyznania ewangelickie-



Il. 14. Sklepienie kościoła św. Rocha w Nysie. (Fot. M. Kornecki)

go, próbuje wypracować formę kościoła salowego. Z tradycjonalizmem wiąże pewne cechy być może świadomie archaizujące, czego przykładem są: krzyżowe formy sklepień żebrowych, rzeźbione maski wsporników, bliźnię okienka w wieżach, a także formy niektórych obramień (np. nawiązujący do romańskich portal wieży kościoła w Lubrzy pod Prudnikiem).

Pomimo tradycjonalizmu i skromności, ewolucja form prowadzi niewątpliwie do baroku i jego przykładem może być wspomniane już wyżej baptysterium przy kościele św. Jakuba w Nysie. Ale naturalna ewolucja ulega gwałtownemu przerwaniu w dobie wojny trzydziestoletniej. Barok przyjdzie na Śląsk Opolski w końcu XVII w. w formie już w pełni dojrzałej, przyniesiony przez budowniczych czeskich (Tworzków), a przede wszystkim jezuickich (kościół i kolegium jezuickie w Nysie).